PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, czwartek 15 maja 1930 r. Nr. 110

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Danziger Allgemeine Zeitung 14.V. zamieszcza artykuł wstępny, poświęcony wyborom do Sejmu Śląskiego. Dziennik oświadcza m. innemi: Niemcy odnieśli przy wyborach do sejmu górnośląskiego piękne zwycięstwo i wkroczyli do sejmu jako najsilniejsze stronnictwo. Zwycięsko wyszła z wyborów także opozycyjna partja Korfantego, który solidarnie z Niemcami walczył przeciw woj. Grażyńskiemu. Nawiązując do słów Korfantego, że wybory śląskie w dniu 11 maja były drugim plebiscytem górnośląskim, organ nacjonalistyczny podkreśla, że plebiscyt ten uważać należy za wyraz negatywnego stanowiska w stosunku do Polski, co nakłada na Rzeszę niemiecką obowiązek wyzyskania wszelkich gwarancyj, zawartych w traktatach, celem ochrony G. Śląska przeciw samowoli polskiej.

Der Tag 13.V. podaje obszerne sprawozdanie z wyborów do Sejmu Śląskiego i podkreśla „wielkie zwycięstwo niemczyzny pogranicznej", która „nieugięcie" broni swego stanu posiadania na Śląsku polskim, pomimo „wielu szykan", jakie ją spotykają ze strony polskiej. Mimo wszystkie te trudności Niemcy na Śląsku wystąpili jednomyślnie w obronie swoich praw i niedwuznacznie stwierdzili w obliczu całego świata siłę swojego stanowiska.

Deutsche Tageszeitung 13.V. pisze, że min. Zaleski w rozmowie swej z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtiusem w Genewie miał dać do zrozumienia, iż Sejm polski zostanie zwołany w dniu 25 maja r. b.

Berliner Tageblatt 13.V. pisze: Ponieważ Niemcy przedstawiają najsilniejszą frakcję, powinno im też przypaść stanowisko marszałka Sejmu górnośląskiego. Jednakże partje polskie, mimo, iż panuje wśród nich wielka różnica zdań, staną jak jeden mąż przy wyborach marszałka Sejmu i nie dopuszczą, aby na stanowisko to wybrany został Niemiec. Prawdopodobnie marszałkiem Sejmu górnośląskiego obrany zostanie jeden z członków bloku Korfantego, Niemcom przyrzeczone zostanie zapewne miejsce wicemarszałka.

Vorwärts 13.V. wyraża wątpliwość, ażeby wybory górnośląskie przyczyniły się do wzmożenia dążeń rządu polskiego co do wyznaczenia nowych wyborów do Sejmu warszawskiego.

Journal des Débats 13.V. twierdzi, iż wyniki wyborów na Górnym Śląsku dowiodły wzmocnienia się tam żywiołu polskiego.

POLSKA A Z. S. R. R.

Daily Telegraph 14.V., omawiając stosunki polsko- sowieckie, stwierdza, że alarmujące pogłoski o możliwości konfliktu polsko - sowieckiego, puszczane są w obieg rozmyślnie przez propagandę sowiecką, która usiłuje przedstawić Polskę i inne graniczące z ZSRR państwa jako rzekomych napastników. Pewien neutralny dyplomatyczny obserwator w Moskwie, — pisze dziennik — posłał swojemu rządowi raport, w którym stwierdza, że gwałtowna nota Narkomindiełu do Polski wysłana bezzwłocznie po rzekomym zamachu była zredagowana przed wypadkiem. Umyślne historje o ponurych planach państw graniczących z ZSRR. puszczane w obieg przez agentów Moskwy bez cienia podstawy, mają na celu podtrzymanie w prześladowanych masach przekonania o grożącym z zagranicy ataku. Powiększenie sowieckiej floty czarnomorskiej ma na celu zastraszenie Rumunji przed dotrzymaniem zobowiązań wobec Polski jako aljanta. Moskwa jest istotnie słaba i usiłuje głównie wywołać wrażenie zagranicą swoją alarmistyczną propagandą — kończy dziennik.

Rytas 12.V. w korespondencji z Berlina o przegrupowaniach wojsk sowieckich na pograniczu polsko-sowieckiem, podkreśla, że wiadomość ta wywołała

wielkie zaniepokojenie wśród polskiego społeczeństwa, które przegrupowania wojsk sowieckich tłomaczy sobie, jako rezultat ostatnich nieporozumień polsko - sowieckich. „W związku z tem — pisze koresp.— miał również nastąpić wyjazd do Wilna marsz. Piłsudskiego".

Wozrożdenje 10.V. w koresp. z Warszawy p. t. „Niezbędne ostrzeżenie" oświadcza, iż śledztwo w sprawie zamachu prowadzone jest wszechstronnie i jest nadzieja, że sprawcy zamachu zostaną ujawnieni. Emigracja rosyjska w Polsce, która przekonana jest, iż sprawców zamachu nie należy szukać w środowisku emigracyjnem, zainteresowana jest w wyświetleniu sprawy zamachu, lecz powstaje obawa, iż śledztwo w Warszawie napotkać może na trudności, analogiczne do tych, które zahamowały śledztwo w sprawie porwania gen. Kutiepowa w Paryżu. Eksterytorjalność, z której korzysta poselstwo sowieckie, utrudnia — zdaniem emigracji — śledztwo. O ile zamach dokonany został przez GPU lub zbliżoną organizację, władza śledcza ma trudną kwestję do rozstrzygnięcia, gdyż długoletnia tolerancja państw europejskich w stosunku do Sowietów stworzyła sytuację, w której śledztwo powinno albo nie dać wyników, jak w sprawie Trajkowicza, albo doprowadzić do konsekwencji, na które się Polska w obecnym stanie rzeczy nie zdecyduje. Z punktu widzenia emigracji, na tem polega największe niebezpieczeństwo, gdyż nieujawnienie sprawców zamachu ułatwić może nową prowokację, z której pomocą Sowiety będą chciały porachować się ze swymi przeciwnikami politycznymi na terytorjum Polski. Przed tą ewentualnością należy — zdaniem pisma — ostrzec zarówno opinję polską, jak i emigrację rosyjską w Polsce.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SESJA RADY LIGI.

Le Temps 12.V. podkreśla, iż niewytłomaczona zasada kieruje do Genewy wszystkie kwestje związane z pacyfikacją, bowiem specjalnie genewska atmosfera najlepiej oddziaływa na akcję pacyfikacyjną. Obecne konferencje, jakie mają odbywać poszczególni dyplomaci, nabierają specjalnego charakteru przez wejście w życie planu Younga. Fakt ratyfikacji układów haskich nie pozostanie napewno bez wpływu na rozmowy, jakie min. Zaleski ma prowadzić z Curtiusem; prawdopodobnie bezpośrednie rokowania te usuną niepokój, z jakim ostatnio traktowane są sprawy polsko - niemieckie. Dziennik przypomina, iż najtrudniejsze zagadnienia były dawniej ku obustronnemu zadowoleniu załatwiane podczas konferencyj Zaleskiego i Stresemanna. Jeśli Curtius naprawdę ma zamiar kontynuować politykę Stresemanna, powinien i w tym zakresie wejść na drogę wyznaczoną przez swego poprzednika. Zdaniem dziennika kwestja porozumienia włosko - francuskiego nie znajdzie jeszcze w Genewie swego rozwiązania; prowadzone tam rozmowy będą mogły jedynie przygotować grunt pod przyszłe pertraktacje. Ważnem byłoby, gdyby rozmowy usunęły przynajmniej rozdrażnienie, jakie podsyca prasa włoska.

Le Petit Parisien 14.V. w koresp. z Genewy pisze, iż konferencje dyplomatów stoją pod znakiem dążenia do odprężenia; przedewszystkiem wchodzą tu w grę rozmowy Brianda z Grandim oraz Zaleskiego z Curtiusem; te ostatnie toczą się wyłącznie w zakresie zagadnień gospodarczych.

Lietuvos Aidas 12.V. w art . wst., omawiającym program prac obecnej sesji Rady Ligi Nar. w Genewie, podkreśla w końcu z ironją, że „skarga 34 Rosjan litewskich, długo figurująca na porządku sesyj Rady, ostatecznie powędrowała na wieczny spoczynek do archiwum. Co się zaś tyczy badań komisji tranzytowej i komunikacyjnej Ligi w sprawie komunikacji pomiędzy Polską a Litwą — to kwestja ta nie została jeszcze przedłożona Radzie".

Journal de Genève 13.V. podkreśla lojalne ustosunkowanie się Włoch do Ligi Nar., jakiemu dał wyraz Grandi w swem przemówieniu; ustosunkowanie się to uniezależnił Grandi od stosunków z poszczególnemi państwami Europy.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

Le Quotidien 13.V., nawiązując do ostatnich przemówień Mussoliniego, twierdzi, iż elokwencja wodza faszystów mogłaby być niebezpieczną, gdyby nie była chroniczną. Wszystkie przemówienia Mussoliniego obliczone są wyłącznie na efekt i nie mają prawie żadnego znaczenia politycznego. Jednakże podniecanie faszystowskiego fanatyzmu dziennik uważa za objaw niepokojący, Francja bowiem mimo wszystko, żywi bardzo przyjazne uczucia w stosunku do narodu włoskiego i obawia się niebezpieczeństwa grożącego temu narodowi.

L'Ere Nouvelle 11.V. zamieszcza artykuł Artura Labrioli, w którym ten dowodzi, iż akcja Mussoliniego, zmierzająca do powiększenia włoskiego stanu posiadania w kolonjach, musiałaby odbić się niezwykle niepomyślnie na sytuacji gospodarczej Włoch; ekspansja kolonjalna wywołuje bowiem zawsze odpływ kapitałów, których brak dotkliwie daje się odczuć we Włoszech.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Journal de Genève 9.V. cytuje opinję, według której wyjazd sowieckiej floty bałtyckiej na morze Czarne podyktowany jest koniecznością zamiany niepewnego i nieprzychylnego dla bolszewików żywiołu marynarskiego na morzu Czarnem przez komunistycznych marynarzy bałtyckich.

Z transportem tym dziennik nie wiąże żadnych celów zewnętrzno-politycznych.

The New York Herald 11.V. Koresp. z Angory pisze, że wobec bliskiego zawarcia paktu morskiego pomiędzy Turcją a Grecją istnieje tu pewne zaniepoko-

jenie z powodu koncentracji floty sowieckiej na Czarnem morzu. Przyczyny tej koncentracji nie są znane. Rząd sowiecki na protesty w tej sprawie wysuwa argument, że koncentracja floty sowieckiej na morzu Czarnem nie jest w sprzeczności z żadnym traktatem.

W politycznych kołach tureckich manewr sowiecki tłumaczą w ten sposób, że zgrupowanie floty sowieckiej na morzu Czarnem jest manifestacją przeciwko jakiemukolwiek przyszłemu porozumieniu morskiemu pomiędzy Francją i Włochami. Rumunja ma zwrócić się z protestem do Ligi Narodów przeciwko koncentracji floty sowieckiej na morzu Czarnem, co jest jednocześnie — pisze koresp. — groźbą dla Turcji.

The Daily Mail 11.V. Koresp. polityczny pisze, iż zarządy partji konserwatywnej posiadają dostateczne dowody stałej propagandy komunistycznej Trzeciej Międzynarodówki przeciwko rządowi brytyjskiemu tak wewnątrz kraju, jak i zagranicą, co zmusza rząd labourzystów do protestu.

Koresp. wyszczególnia organizacje komunistyczne, działające na terenie Imperjum Brytyjskiego.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Journal des Débats 11.V. w art. wst. wyraża pogląd, iż konsekwencje sporu między radykałami a socjalistami mogą mieć niezwykle silny wpływ na życie polityczne Francji; socjaliści, zdając sobie sprawę z tego, iż odepchnięci przez nich radykali — przejdą do obozu narodowego, zaczynają łagodzić swe pierwsze stanowisko. Zdaniem dziennika jednak radykali wyciągną odpowiednie wnioski z dotychczasowych posunięć socjalistów i zerwą swój związek z partją, która na swych sztandarach ma wypisane hasła rewolucyjne; radykali, hołdując porządkowi, wrócą na właściwe tory. Stronnictwa narodowe nie powinny utrudniać radykałom powzięcia decyzji.

Journal des Débats 13.V. twierdzi, iż rezutaty kongresu „Alliance Democratique" dadzą się sprowadzić do trzech punktów: walki z socjalizmem, wytworzenia odpowiedniej reprezentacji parlamentarnej oraz ściągnięcia tych radykałów, którzy odejdą od socjalistów. Najciekawszy jest trzeci punkt, od tego bowiem w znacznym stopniu zależy ustosunkowanie się społeczeństwa francuskiego do socjalizmu. Zdaniem dziennika problemat zjednoczenia „Alliance" z radykałami znajduje się jeszcze w sferze teorji, ze względu na nieprzychylne ustosunkowanie się do niego radykałów; wobec czego dążenia demokratów należy traktować wyłącznie jako zaproszenie wystosowane do radykałów.

W końcu dziennik dodaje, iż przy obecnym kursie francuskiej polityki, dążącym do wytworzenia dwuch stronnictw — los demokratów, którzy pozostaliby po środku — wydaje się zagadkowy.

L'Oeuvre 8.V., nawiązując do wyników wyborów uzupełniających w Lorient, twierdzi, iż wybór kandydata socjalistycznego nie stanowi jakiejkolwiek klęski dla radykałów; wyniki wyborów w jednej miejscowości nie mogą być próbą sił, w żadnym zaś razie nie mogą stanowić podstawy do wyciągania wniosków o wzajemnych stosunkach radykałów i socjalistów.

Dziennik nie zaprzecza, iż między radykałami a socjalistaomi istnieją obecnie pewne sprzeczności nawet o charakterze zasadniczym, uzgodnieniem których ma zająć się przyszły wspólny kongres w Bordeaux.

Radość organów prawicowych z powodu rozłamu na lewicy jest w każdym bądź razie przedwczesna.

L'Oeuvre 11.V. twierdzi, iż niewyjaśnione stanowisko socjalistów względem radykałów spowodowane jest tem, że socjaliści zdają sobie sprawę z tego, iż masy francuskie nie są jeszcze przygotowane do wyboru między dwoma ugrupowaniami: narodowem i socjalistycznem. Socjaliści, dążąc do utrzymania swej hegemonji, chcieliby z radykałów utworzyć bufor, któryby ich chronił przed zbyt silnemi uderzeniami.

L'Oeuvre 13.V. twierdzi, iż kongres w Angèrs wykazał znaczenie radykałów. Poszczególne stronnictwa, chcąc wykorzystać nieporozumienia między radykałami a socjalistami, starają się o względy tych pierwszych; stronnictwo, które dotychczas pełniło rolę tamponu, obecnie nabiera znaczenia decydującego.

Journal des Débats 9.V. w art. wst. twierdzi, iż przyczyną sporów między radykałami a socjalistami jest wzrost znaczenia socjalistów we wspólnych organach kierowniczych partji radykalno - socjalistycznej; socjaliści, którzy dotychczas zadawalniali się rolą bierną, obecnie pragną skrystalizować swą politykę i narzucić swe poglądy radykałom. Radykałowie jednak dalecy są od wyznawania wywrotowych haseł, są oni bowiem zdolni do wzięcia odpowiedzialności za rządy i narówni z innemi stronnictwami będą strzegli porządku społecznego. W tych warunkach radykałowie muszą się zdeklarować; przyszłość ich jest osnuta tajemnicą. Dziennik wyraża przypuszczenie, że część radykałów przejdzie do socjalistów, część zaś powiększy szeregi unji narodowej.

Journal des Débats 10.V. twierdzi, iż brak decyzji po stronie radykałów, daje poważne szanse socjalistom, którzy opanować mogą w międzyczasie masy. Dziennik określa taktykę socjalistów jako podwójną: z jednej strony chcą oni zamanifestować swoje zwycięstwo nad radykałami, z drugiej zaś — nie chcieliby oni powiększyć szeregów swych wrogów przez odepchnięcie radykałów.

Journal des Débats 8.V. w art. wst. wyraża pogląd, iż stronnictwo radykalne, które poszło zbyt daleko w swym sojuszu z socjalistami — co wykazały wybory w Lorient — obecnie zamierza zająć swe stanowisko w centrum. Zdaniem dziennika ten zwrot ku centrum napotyka na poważne objekcje i natury personalnej i rzeczowej; radykali, wróciwszy do centrum, zapragną grać rolę języczka u wagi; do roli tej mają jednak zbyt mało sił.

L'Ere Nouvelle 8.V. twierdzi, iż nieprawdą jest, jakoby socjaliści opanowali masy ludowe; lud francuski pamięta bowiem, iż radykałowie wywalczyli mu świecką szkołę, 8-godzinny dzień roboczy, ubezpieczenia i inne reformy. Jednakże współpraca radykałów z socjalistami, wobec wyraźnej rywalizacji, wydaje się niemożliwą; należy się zdecydować, jak należy postąpić. Stawką w tej grze jest dobro Republiki.